



RADA NARODOWA

DWUJY GODNIK

Rok V

Warszawa, 1 marca 1948 r.

Nr 5

T R E S C:

Dwie rocznice.

Na widowni—*M. Jaroszyński.*

W I rocznicę »Małej Konstytucji«—*I. Klajnerman.*

Konkurs.

Obowiązek społecznego oszczędzania.

Sprawa dróg—*Dr M. Gajewski.*

Nieco o finansach komunalnych—*M. G.*

Jeszcze o pomocy sąsiedzkiej—*A. Maszczyk*

Z życia samorządu.

Z całej Polski.

Nowe wydawnictwa.

Porady prawne.

Dwie rocznice

Krótki zimowy miesiąc luty jest miesiącem dwóch rocznic. 5-go lutego minął rok od wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, 19-go lutego — od ogłoszenia t.zw. „małej konstytucji“.

Już minął rok. Przeszedł równo, bez wstrząsów gospodarczych i politycznych, przeszedł szybko, wśród codziennej pracy, wyteżonej i produktywnej, której rezultaty już dziś można obliczyć i odczuć. Nad pracą całego narodu, nad wysiłkami rządu, nad posunięciami w polityce międzynarodowej Polski czuwa Prezydent Rzeczypospolitej, Pierwszy Obywatel naszej ojczyzny.

Przed rokiem, w odbudowanej sali sejmowej, w odbudowującej się Warszawie zamknął się pierwszy okres odrodzonej Polski, przestała istnieć Krajowa Rada Narodowa, która dobrze zasłużyła się krajowi. Wraz z nią odchodził jej Przewodniczący, który trwał na tym stanowisku od sylwestrowej, okupacyjnej nocy z 1943 na 1944 rok, przez cały legendarny już dziś okres lubelski, przez najcięższe pierwsze dwa lata pracy w zrujnowanej Warszawie, w mieście, którego wskrzeszenie zdawało się wielu ludziom absurdem.

Krajowa Rada wraz ze swym Przewodniczącym wzięła się do odbudowy kraju tak zniszczonego, że nie wiadomo było o co najpierw zahaczyć ręce. W niespokojnym, niestabilizowanym pierwszym okresie, jeszcze na dymiących i krwawiących zgliszczach, rozpoczęto przeprowadzanie reform społecznych, najbardziej zasadniczych. Rozlegały się wołania w kraju i za granicą: to nie jest czas na reformy! trzeba poczekać do właściwego momentu! ale Krajowa Rada uznała, że odbudowę trzeba zaczynać na zdrowych podstawach i nie cofnęła się przed krakaniem sceptyków. Reforma rolna, unarodowienie przemysłu, traktaty i umowy z wszystkimi demokratycznymi państwami, ugruntowanie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim, zaludnienie i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, uchwalenie planu trzylet-

niego, to były fundamenty, które położono pod budowę nowej Polski. Rezultaty widzimy i czujemy na każdym kroku, rezultaty występują specjalnie jaskrawo, gdy porównujemy nasze życie pełne pracy twórczej, z rozruchami, niepokojami i niedostatkami wielu innych krajów.

5-go lutego 1947 roku przestała istnieć Krajowa Rada Narodowa. Nowopowstały Sejm, przedstawicielstwo narodu, powierzył stanowisko Prezydenta — Przewodniczącemu KRN Bolesławowi Bierutowi.

W kilkanaście dni później została uchwalona Mała Konstytucja. Skończył się okres prowizorycznego, powojennego życia i kraj wszedł w okres stabilizacji.

Minął rok od tych chwil historycznych. Dziś, patrząc za siebie, na tę niedaleką przebytą już drogę, możemy zobaczyć osiągnięcia, na które, według normalnych obliczeń, potrzeba wielu lat. Polska demokratyczna okrzepła, naród skonsolidował się, wzrosła produkcja i wydajność pracy, pohamowano spekulację, spowodowano niższe cen, osiągnięto pewną zwyżkę realnych płac. Plan został wykonany w 103%, a sama produkcja przemysłowa w 135%. Ogólny poziom produkcji przemysłowej podniósł się w stosunku do roku 1938 o 10%.

Nie otrzymujemy już od roku pomocy z UNRRA, nie weszliśmy w zasięg planu Marshalla. Pomoc otrzymaliśmy od Związku Radzieckiego, bez warunku likwidacji wielu gałęzi przemysłu. Mamy dosyć chleba i dzieci nasze mogą się uczyć spokojnie. W Europie nie ma spokoju. Krwawi Grecja, szaleje frankistowski terror w Hiszpanii, o chleb i pracę walczy robotnik francuski, Anglia opiera swój byt na amerykańskiej pożyczce. My pracujemy.

Luty się skończył i skończył się miesiąc dwóch rocznic. Nawę państwową prowadzi ta sama ręka, która przeprowadziła nas przez lata największych trudności wojennych.

Staliśmy pod znakiem oszczędności i racjonalizacji administracji i całej gospodarki samorządowej. Dotychczasowe usiłowania w tym kierunku, których na szczęście nie brak było wśród działaczy terenowych, muszą być obecnie — zgodnie z uchwałą Rady Państwa z dn. 31 stycznia 1948 r. — usystematyzowane, spotęgowane, a nade wszystko skierowane w jeden skoordynowany nurt. Albowiem rozproszone wysiłki nie dają rezultatów. Narzędziem koordynacji powinny być rady narodowe, bo to jest ich przyrodzona rola.

Dążąc do oszczędności przede wszystkim w wydatkach bezpośrednio nieproduktywnych, jakimi są wszelkie wydatki administracyjne (figurują one nie tylko w działach 1-ych budżetów!) powinniśmy się posługiwać równocześnie — zależnie od okoliczności — dwiema metodami. Pierwszą można nazwać mechaniczną. Postępujemy wtedy tak, jak postępuje ogrodnik, który zauważwszy pasożytniczą narośl na drzewie, obcina ją po prostu. Podobnie powinniśmy obciąć, i to natychmiast i bez miłosierdzia, wszelkie oczywiste przerosty i pasożytnicze narośle w administracji. Natomiast druga metoda, którą możnaby nazwać organiczną, wymaga ulepszenia organizacji i sposobu pracy, tudzież lepszego doboru ludzi; oszczędność wtedy będzie naturalnym następstwem ulepszeń.

W gospodarce siłami ludzkimi popełniamy nader często jeden wielki błąd. Chcemy mianowicie nadrobić braki jakościowe ilością pracowników. Nie mamy jednego odpowiedniego pracownika, wobec tego bierzemy dwóch nieodpowiednich. Rezultaty są oplakane. Bo w rezultacie pracę tych nieodpowiednich musi przerobić i poprawić ktoś trzeci, z reguły kierownik. A poprawianie i przerabianie kosztuje przeważnie więcej czasu i wysiłku, niż odrobienie całej pracy od początku.

Racjonalizacja administracji i gospodarki samorządu jest niewątpliwie zadaniem bardzo trudnym i skomplikowanym. Wymaga współdziałania wszystkich zainteresowanych czynników na górze i na dole. Wielką rolę mają tutaj do odegrania również uspołecznieni, t.j. rozumiejący należycie społeczny sens swojej pracy i stojący na odpowiednim poziomie fachowym, urzędnicy samorządowi. Ale myli się ten, kto sądzi, że ulepszenie organizacji i metod pracy administracyjnej jest sprawą tylko fachową. Przeciwnie — w bardzo dużym stopniu jest to również sprawa zrozumienia społecznego, znaczenia czynności administracyjnych i zdrowego, obywatelskiego rozsądku. A właśnie dobrzy fachowcy grzeszą często jednostronnością i pewnego rodzaju zaślepieniem w swojej specjalności. Dlatego

Na widowni

też bardzo wielką rolę w racjonalizowaniu pracy samorządu mają do odegrania czynniki niefachowe, społeczne, reprezentowane w radach narodowych. W każdym zaś razie rady narodowe mają tu głos decydujący i ponoszą odpowiedzialność.

Oszczędność w gospodarce samorządowej zmierza do tego, ażeby zużywając jak najmniej środków na cele bezpośrednio nieproduktywne, można było jak największą ich ilość użyć na cele produktywne t.j. na wykonanie właściwych zadań samorządu. Trzeba zaś stwierdzić, że mimo dobrych chęci i nawet pięknych, ale bardzo ułamkowych i odosobnionych rezultatów, na ogół poziom wykonywania podstawowych zadań samorządu jest jeszcze bardzo niski, nieraz wprost rozpaczliwie niski (np. drogi).

Różne są przyczyny tego smutnego stanu rzeczy. Między innymi niedostatki finansowe. Ale nie rozgrzeszajmy się z góry i nie zasłaniajmy się brakami finansowymi, bo dużą część winy ponosimy również my sami, przez lekkomyślne wydawanie środków na cele nieproduktywne (administracja, reprezentacja i td.), a także przez rozpraszanie przedsięwzięć i chaotyczność inicjatywy.

Przeglądając budżety samorządowe, w których, jak w zwierciadle, odbijają się wszystkie poczynania samorządu, nabiera się przekonania, że samorząd jest instytucją powołaną do wykonywania wszystkiego, co potrzebne, dobre i piękne. Tymczasem taki pogląd na zadania samorządu jest zupełnie fałszywy. Żyjemy przecież w zorganizowanym społeczeństwie; organizacja, która w całości stanowi uspołecznione państwo, składa się z wielu członów, z których każdy ma do wykonania swą właściwą funkcję. Samorząd jest tylko jednym z tych członów i ma swoje właściwe zadania. Żyjemy ponadto w dobie gospodarki planowej; a przecież podstawowym założeniem i warunkiem wszelkiej planowości jest właściwy podział zadań i wykonywanie przez każdego, co do niego należy. Okoliczność, że kto inny nie wykonuje swojego zadania, dlatego, że nie może czy dlatego, że zaniedbał swoje obowiązki, nie jest jeszcze żadnym usprawiedliwieniem podejmowania się tego zadania przez samorząd. Bo jeśli samorząd będzie sprawował funkcje cudze, to nie wykona własnych, a tych za niego z pewnością nikt inny nie wykona.

Z pewnością w podziale zadań między różne człony organizacji państwo-

wej mamy jeszcze liczne luki ustawowe; z pewnością brak jest jeszcze dostatecznie jasnych i wyraźnych odgórnych wytycznych dla pracy samorządu; niemniej przeto z usiłowaniami, zmierzającymi ku uplanowaniu gospodarki samorządowej, idącymi od góry, współdziałać musi również już obecnie sam samorząd przez maksymalne koncentrowanie swoich wysiłków i środków na tych zadaniach, które są najważniejsze i których nikt inny poza samorządem nie może wykonać.

Mówiąc o uplanowaniu pracy w terenie (w samorządzie i poza samorządem), trzeba pamiętać o tym, że rady narodowe nie są tylko organami samorządu, lecz także reprezentacją społeczną terenu we wszystkich sprawach, które tego terenu dotyczą. Dlatego, jeśli rada narodowa uznaje wykonanie w terenie jakiegoś zadania, nie należącego bezpośrednio do samorządu, za konieczne i pilne, wtedy zamiast wtłaczać to przedsięwzięcie w ramy samorządu ze szkodą dla jego właściwych zadań, ma ona wszelkie prawo i obowiązek żądać, ażeby zadanie wykonał czynnik, do tego powołany. Niestety o tej doniosłej funkcji rad narodowych zbyt często zapominamy.

Wysuwanie oderwanych i nieskoordynowanych postulatów byłoby na dłuższą metę metodą, nieodpowiadającą zasadom gospodarki planowej. Dlatego z koniecznością większego uplanowania gospodarki samorządowej zbiega się druga ważna konieczność: **wprowadzenie rad narodowych, szczególnie wojewódzkich, w cały proces planowania państwowego.** W zasadzie jest to przesądzone zarówno w ustawie o radach narodowych, jak i w dekreście z 1 października 1947 r. o planowej gospodarce narodowej. Jednakże zasada ta nie została jeszcze wprowadzona w życie — częściowo wskutek pewnych braków prawnych, głównie zaś wskutek zaniedbań praktyki. Tymczasem staje się rzeczą coraz bardziej oczywistą, że tworzenie planu w układzie pionowym t.j. jedynie przez kanały poszczególnych resortów administracyjnych od góry do dołu jest niedostateczne i musi być korygowane przez układ poziomy t.j. przez ujmowanie wszystkich zamierzeń planu razem tak, jak one się przedstawiają na terenie jednego województwa. A takie ujęcie planu jest bezspornym zadaniem rady wojewódzkiej.

Wydaje się sprawą przesądzoną, że już w tworzeniu planu na rok 1949, które się rozpocznie niebawem, rady narodowe rozpoczną odgrywać właściwą im rolę. Trzeba się już teraz do niej przygotować.

M. Jaroszyński

I. KLAINERMAN

W pierwszą rocznicę „Małej Konstytucji”

1947 — 19.II — 1948

Minął rok od dnia, gdy uchwalona 19 lutego 1947 roku przez Sejm Ustawodawczy Ustawa Konstytucyjna o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej, zwana potocznie „Małą Konstytucją”, — stała się podstawą prawnopolitycznego ustroju Państwa i normą, regulującą funkcjonowanie oraz wzajemny stosunek najwyższych władz.

Nie zamierzam w niniejszych uwagach podejmować analizy działania ustawy ani oceniać jej wartości na podstawie minionego rocznego okresu jej mocy obowiązującej. Pragnąłbym tylko — z okazji pierwszej rocznicy uchwalenia „Małej Konstytucji” — wskazać na dwa czynniki charakteryzujące samą istotę ustawy, a mianowicie: ucieleśnienie w formie normy prawnej dokonanej po 2 i pół letniej ewolucji stabilizacji ustroju państwowego oraz stworzenie podstaw dla dalszej ewolucji ustrojowej, której dorobek zamknie się w przyszłej, pełnej Konstytucji, jaką uchwali obecny Sejm Ustawodawczy.

Stabilizacja ustroju Państwa, utrwalenie politycznych form jego bytowania — nie następuje nigdy przez sam fakt uchwalenia ustawy konstytucyjnej. W krajach, które — jak Polska — opierają swój ustrój państwowy na konstytucjach sztywnych, a do kategorii tej należą znakomita większość państw, — moment uchwalenia Konstytucji jest zazwyczaj początkiem ewolucji, w której stworzone przez ustawę formy ustrojowe, poddawane są próbie życia praktycznego. Z tego powodu państwo niejednokrotnie narażone jest na poważne perturbacje, zanim nowe formy polityczne ułożą się i okrzepną, zanim staną się naturalną częścią świadomości ogółu obywateli, nie wyłączając tych, którzy powołani są do sprawowania władzy na najwyższych i najniższych szczeblach aparatu administracji publicznej. Są to nieraz okresy dramatycznych zmagania w życiu państw i społeczeństw, których przyczyny doszukiwać się należy w tym, że ich konstytucje nie są wykładnikiem rzeczywistego układu sił społecznych kraju, lecz są nader często sztucznym produktem teoretycznych rozważań lub mechanicznego przejścia i stosowania wyrosłych na obcym gruncie form ustroju politycznego.

Polska doświadczyła tego na własnej skórze w międzywojennym 20-leciu i dlatego też, gdy zapoczątkowany został rewolucyjnym aktem, jakim był Manifest Lipcowy, nowy okres w jej życiu politycznym, — było rzeczą naturalną, że zręby nowego ustroju państwowego formowały się powoli i przechodziły próbę wytrzymałości życiowej przez dłuższy okres czasu. Ta ewolucja była konieczna i pożyteczna, albowiem wskazała — opierając się zgodnie z Manifestem Lipcowym na podstawowych założeniach Konstytucji Marcowej — która z instytucji politycznych przez tę Konstytucję stworzonych i w jakim zakresie winny być zachowane i nadal kultywowane w ramach demokracji ludowej, jaką jest nowa Polska.

Ewolucja ta wskazała również, jakie przekształcenia, zmiany i uzupełnienia należy wprowadzić do form ustrojowych Konstytucji Marcowej w wyniku przemian politycznych, społecznych i gospodarczych, które nastąpiły w Polsce po ostatniej wojnie.

„Mała Konstytucja” jest produktem tej ewolucji, jest rzeczywiście wyrazem układu stosunków społeczno-politycznych w kraju i dlatego słusznym będzie twierdzenie, że ona nie tworzy nowego ustroju państwowego, lecz ujmuje w ramy aktu prawnego ustrój, który wytworzył się w poprzedzającej ustawie praktyce życia politycznego i tę próbę praktyczną wytrzymał. Oto jest sens tezy, że „Mała Konstytucja” jest wyrazem stabilizacji ustroju państwowego w Polsce, stabilizacji rzeczywistej w wyniku uprzedniej ewolucji politycznej, a nie wyłącznie stabilizacji formalnej, następującej przeważnie tylko pozornie przez sam fakt uchwalenia Ustawy Konstytucyjnej.

Zdawać by się mogło, że teza o ucieleśnieniu w „Małej Konstytucji” dokonanej stabilizacji ustroju państwowego nie jest w pełni słuszną, skoro przed Sejmem Ustawodawczym stoi zadanie uchwalenia nowej Konstytucji i skoro art. 1 „Małej Konstytucji” stanowi, że jej moc obowiązująca wygasa z dniem wejścia w życie tej nowej, przyszłej Konstytucji.

Tak jednak nie jest, bo okres przejściowy w życiu Państwa został zamknięty definitywnie wraz z rozwiązaniem się Krajowej Rady Narodowej, która była tymczasową reprezentacją polityczną Narodu, i ukonstytuowaniem się Sejmu Ustawodawczego, pochodzącego z wyborów powszechnych, wyborem przez Sejm Prezydenta Rzeczypospolitej i powołaniem przez Prezydenta Rządu, odpowiedzialnego przed Sejmem.

„Mała Konstytucja” wciela tę stabilizację prawnopolityczną w normy prawne, ustalając kompetencje i wzajemny stosunek tych najwyższych organów Rzeczypospolitej. W tym zakresie ustawa nasza opiera się na instytucjach, utrwalonych przez Konstytucję Marcową i dotyczących tych instytucji postanowieniach, stosowanych w okresie przejściowym od Manifestu Lipcowego do dnia wejścia w życie „Małej Konstytucji”.

Lecz „Mała Konstytucja” poszła dalej i, wykraczając poza ramy Konstytucji Marcowej w dziedzinie ustrojowej wprowadziła nowe instytucje polityczne, wyrosłe w praktyce okresu przejściowego, albowiem ich waga i celowość dla Państwa potwierdzone zostały doświadczeniem tego okresu.

Jedną z poważnych słabych stron ustroju, wytworzonego przez Konstytucję Marcową, był brak ośrodka równowagi politycznej w Państwie. Normalnie rolę tę spełnia Głowa Państwa. Jednakże Konstytucja Marcowa sprowadziła stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej do funkcji reprezentacyjnych, nie dając mu żadnych możliwości wpływania na bieg życia państwowego. Wszelkowiedztwo stronnictw politycznych, tzw. sejmowładztwo, nie mając nic wspólnego z istotną rolą parlamentu, jako organu władzy zwierzchniej Narodu, osłabiało stanowisko Prezydenta i Rządu, wywołując dążenie do wzmocnienia władzy wykonawczej; jednakże — jak wiadomo — tendencje te popadły w drugą skrajność, tj. unicestwienie roli i znaczenia Sejmu, jako reprezentacji Narodu.

„Mała Konstytucja”, opierając się na idei zwierzchnictwa Narodu i utrzymując system rządów parlamentar-

nych, wykorzystuje praktykę, wytworzoną przez funkcjonowanie w okresie przejściowym Prezydium Krajowej Rady Narodowej, i powołuje jako jeden z najwyższych organów Rzeczypospolitej — Radę Państwa. Sama struktura Rady Państwa oraz okoliczność, że jej przewodniczącym jest Prezydent Rzeczypospolitej, skłaniają niekiedy do upatrywania w Radzie Państwa kontynuatora Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Niewątpliwie pod wielu względami stanowisko obu organów jest analogiczne, choćby dlatego, że Rada Państwa przejęła kompetencje Prezydium Krajowej Rady Narodowej w dziedzinie zwierzchniego nadzoru i kontroli nad terenowymi radami narodowymi, reprezentującymi samorząd terytorialny. Ale jest to tylko jedna z funkcji Rady Państwa, której pozostałe kompetencje — zarówno w stosunku do Sejmu, jak i Rządu a także w dziedzinie kontroli państwowej, a ponadto jej wysoce reprezentatywny skład — predestynują ją do roli, która nie zamyka się jedynie w granicach zadań jednego choćby spośród najwyższych organów w zakresie władzy wykonawczej, lecz może i powinna rozwinąć się do roli czynnika, zdolnego do zapewnienia współdziałania najwyższych organów władzy.

Ta rola Rady Państwa ma istotne znaczenie dla właściwej oceny stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej w świetle „Małej Konstytucji“. Do sprawowania urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej stosują się niemal wszystkie przepisy Konstytucji Marcowej, ale istotna różnica między obecnym a dawnym stanowiskiem Prezydenta jest ta, że Prezydent jest z mocy ustawy przewodniczącym Rady Państwa. Wynika stąd, że Prezydent nie ogranicza się do wykonywania funkcji państwowych o charakterze reprezentacyjnym, lecz czynnie wpływa poprzez kompetencje Rady Państwa na bieg spraw państwowych, co umożliwia mu spełnienie właściwej Głowie Państwa roli ośrodka równowagi politycznej w Państwie, którego to zadania pod rządami Konstytucji Marcowej wykonywać nie mógł. „Mała Konstytucja“ wzmacnia również stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej przez wprowadzenie instytucji Rady Gabinetowej, tzn. Rady Ministrów, obradującej pod przewodnictwem Prezydenta i zwoływanej na jego życzenie przez Prezesa Rady Ministrów dla rozpatrzenia spraw wyjątkowej wagi.

„Mała Konstytucja“, zachowując w dziedzinie ustrojowej wprowadzony przez Konstytucję Marcową system rządów parlamentarnych i nie umniejszając w niczym roli Sejmu, jako jedynego źródła prawa w Polsce i czynnika kontrolującego działalność Rządu oraz ustalającego zasadniczy kierunek polityki Państwa, uzupełnia przedwojenny ustrój przez wprowadzenie instytucji Rady Państwa, oraz przekształcenie stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej w kierunku umocnienia tego ustroju i zagwarantowania mu cech stałości. Z tych właśnie powodów i w związku z tym, co wyżej powiedziano, „Mała Konstytucja“ jest aktem prawnym, który — mimo swej ograniczonej w czasie mocy obowiązującej — bilansuje dokonaną stabilizację ustroju politycznego Państwa.

Drugą cechą charakteryzującą „Małą Konstytucję“, którą należałoby pokrótce naświetlić, to stworzenie podstaw dla dalszej ewolucji konstytucyjnej.

Nowe instytucje ustrojowe przenikają do świadomości ogółu poprzez działalność, którą rozwijają w ramach i na podstawie obowiązujących norm prawnych. Muszą więc ukształtować formy swej działalności, bo one są jej zewnętrznym i widowym wyrazem. Jest to dziedzina,

w której praktyka konstytucyjna ma pole do dalszej ewolucji i pełniejszego wzbogacenia form życia politycznego.

Rada Państwa, jako nowa instytucja konstytucyjna, spełniając swe zadania w zakresie ustalonym przez ustawę, kształtuje formy swego oddziaływania na życie publiczne w kraju, oraz formy swego współdziałania z pozostałymi organami Rzeczypospolitej, a więc z Sejmem i Rządem. Musi to znaleźć swój wyraz we wszystkich dziedzinach, które wchodzi w zakres działania Rady Państwa, a więc: w dziedzinie nadzoru nad samorządem, przy zatwierdzaniu dekretów z mocą ustawy, uchwalanych przez Rząd na podstawie pełnomocnictw, udzielonych mu przez Sejm, w przypadkach, gdy Rada Państwa korzysta ze swego prawa inicjatywy ustawodawczej, tzn. wnoszenia do Sejmu projektów ustaw, gdy decyduje o wniosku Rządu w przedmiocie wprowadzenia stanu wojennego, lub wyjątkowego, udziela swej zgody na ogłoszenie przez Prezydenta Rzeczypospolitej ustaw o budżecie, narodowym planie gospodarczym i poborze rekruta w brzmieniu projektów rządowych w razie nieuchwalenia tych ustaw w ustawowym 3-miesięcznym terminie od daty ich przedłożenia, wreszcie gdy zajmuje określone stanowisko w wyniku rozpatrzenia sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli albo zleca tej Izbie kontrolę działalności samorządu oraz instytucji, korzystających z pomocy Państwa lub wykonujących czynności zlecone w zakresie administracji publicznej.

Na tle i w granicach tak bogatego rejestru kompetencji Rady Państwa, na kanwie innego zgoła ujęcia przez „Małą Konstytucję“ stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej — praktyka życia już tworzy i w dalszym ciągu będzie rozwijać pewne formy i zwyczaje konstytucyjne, które — jeśli okażą się dobre i celowe — utrwala się i znajdują potem w miarę potrzeby swój formalny wyraz ustawowy.

Podstawę dla dalszej ewolucji ustrojowej dają również te postanowienia „Małej Konstytucji“, które przewidują powołanie do życia tak ważnych dla sprawnego funkcjonowania aparatu państwowego instytucji jak: Najwyższa Izba Kontroli oraz sądownictwo administracyjne, a także przebudowę ustroju wymiaru sprawiedliwości.

Stopniowa realizacja zapowiedzianych instytucji w ramach „Małej Konstytucji“ oraz kształtowanie się tych nowych form politycznych, o których wyżej była mowa, w poważnym stopniu przesądzi o charakterze i obliczu Państwa, da konkretny wyraz podstawowym zasadom demokratycznym, na których Państwo buduje całokształt swego życia politycznego, społecznego i gospodarczego.

Naświetliliśmy dwie — zdaniem naszym — istotne cechy „Małej Konstytucji“, które nadają jej charakterystyczne piętno jakby klamry, łączącej przeszłość z przyszłością; jest ona wyrazem tego, co zostało dokonane i wytycza drogi dalszego rozwoju i postępu na podstawie dotychczasowych osiągnięć. Ustawa łączy w sobie elementy, które pozwalają mieć nadzieję, że spełni ona swe zadanie w dalszej budowie ustroju państwowego Rzeczypospolitej, że podobnie, jak sama zamknęła w sobie dorobek okresu minionego, tak też stworzy podstawę do nowych zdobyczy, których wyrazem ustawowym będzie przyszła pełna Konstytucja Rzeczypospolitej.

„Mała Konstytucja“ spełni jakby symboliczną rolę „arki przymierza między dawnymi a młodszymi laty...“

Konkurs dla gmin

na temat: „Sprawozdanie z działalności gminy za 1947 rok”

Warunki konkursu są następujące:

1. Do redakcji należy nadesłać sprawozdanie z działalności gminy za rok 1947;
2. sprawozdanie winno być napisane na maszynie, podpisane przez Przewodniczącego Prezydium Gminnej Rady Narodowej, po uprzednim zaakceptowaniu sprawozdania przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej;
3. sprawozdanie napisane w 5 egz. nie powinno przekraczać 8 stron maszynopisu;
4. sprawozdanie winno zawierać całokształt pracy gminy, w każdym zaś razie winno poruszyć następujące sprawy:
 - a) ile plenarnych posiedzeń odbyła Gminna Rada Narodowa i jaka była przeciętna frekwencja;
 - b) ile posiedzeń odbyło Prezydium Gminnej Rady Narodowej;
 - c) jakie komisje istnieją przy Gminnej Radzie Narodowej;
 - d) dane o obszarze, powierzchni użytków rolnych, ludności;
 - e) ile i jakich kontroli dokonała komisja kontroli społecznej, co uczyniono z protokołami pokontrolnymi i jakie wyciągnięto konsekwencje w stosunku do winnych przekroczeń;
 - f) budżet i jego wykonanie, podatki;
 - g) akcja siewna i hodowlana, pomoc sąsiedzka, sprawa resztówek;

- h) jak zużyto przewidziane na oświatę kredyty, jak wygląda likwidacja analfabetyzmu, sprawa burs i stypendiów;
- i) czy istnieją w gminie ośrodki zdrowia lub zakłady opiekuńcze. Ich charakterystyka. Korzystanie przez mieszkańców gminy z zakładów powiatowych w dziedzinie zdrowia i opieki społecznej;
- j) ponadto pożądane jest uwzględnienie w sprawozdaniu akcji przesiedleńczej, jeżeli była przeprowadzona, spółdzielczości oraz udziału w pracach gmin — organizacji społecznych, młodzieżowych, partii politycznych itd.;
- k) jak układa się współpraca między gminną radą narodową a zarządem gminnym;

5. termin nadsyłania sprawozdań do dn. 1 kwietnia 1948 r.;
6. gmina, która zajmie 1 miejsce w konkursie, otrzyma biblioteczkę złożoną z 500 książek. Dalsze cztery wyróżnione gminy otrzymają biblioteczki złożone z 250 książek każda. Dalsze 10 wyróżnionych gmin otrzymają biblioteczki złożone ze 150 książek każda;
7. skład sądu konkursowego określi Kancelaria Rady Państwa.

Adres: Warszawa, Al. Ujazdowskie Nr. 3, bud.4.
Kancelaria Rady Państwa. Redakcja „Rady Narodowej”.

Obowiązek społecznego oszczędzania

Ustawa z dnia 30 stycznia 1948 roku ustanawia obowiązek społecznego oszczędzania. Obowiązek ten został dyktowany koniecznością przyspieszenia odbudowy kraju, oraz nadania właściwego kierunku inwestycjom gospodarstw i przedsiębiorstw indywidualnych. Inwestycje te nie mogą odbiegać od wytycznych ogólnonarodowego planu gospodarczego.

Obowiązkowi społecznego oszczędzania podlegają wszyscy obywatele płacący podatki: od dochodu, gruntowy i od wynagrodzeń. Nie podlegają powyższemu obowiązkowi: Skarb Państwa, związki samorządu terytorialnego, przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe, lub pozostające pod zarządem Państwa czy samorządu. Poza tym wolne od tego obowiązku są spółdzielnie, należące do Związku Rewizyjnego Spółdzielni R.P., instytucje kredytowe i ubezpieczeniowe, związki zawodowe, organizacje społeczne itd.

Sumy płynące ze społecznego oszczędzania będą stanowiły Społeczny Fundusz Oszczędnościowy, którym będzie administrował Bank Gospodarstwa Krajowego. Przyjmowanie i wypłaty oszczędności mogą być powierzane innym bankom lub instytucjom kredytowym i oszczędnościowym.

Każdy uczestnik Funduszu Oszczędnościowego otrzyma książeczkę imienną. Wkłady oszczędnościowe będą premiowane lub oprocentowane. Właściciel książeczki ma prawo od roku 1949 wycofywać co rok 5% wkładu, obliczonego na koniec poprzedniego roku.

Fundusz oszczędnościowy spełnia doniosłą rolę. Pozwala Państwu na wprowadzenie nowych inwestycji, które przyczynią się do szybszego odbudowania kraju, a więc także do podniesienia dobrobytu obywatela, za-

chowuje planową linię odbudowy przez nadanie właściwego kierunku inwestycjom prywatnym, a jednocześnie stanowi dla obywatela rodzaj ubezpieczenia i to ubezpieczenia wypłaconego nie tylko w wypadku śmierci czy nieszczęśliwego wypadku. Uczestnik Funduszu ma prawo do pożyczki inwestycyjnej, pod tymi warunkami, że inwestycja, którą zamierza przeprowadzić jest objęta państwowym planem inwestycyjnym, jest zgodna z projektami technicznymi, oraz, że należne składki zostały w całości wpłacone. Pożyczka wypłacana jest ratami, w miarę postępu robót. Jeżeli zostałaby użyta na inny cel, bank ma prawo wstrzymać wypłatę i zażądać zwrotu pobranych sum.

Zwrot całkowity lub częściowy, oszczędzonych przez obywatela pieniędzy, następuje w wypadku jego ślubu, narodzin dziecka, kalectwa, nieuleczalnej choroby uniemożliwiającej pracę, w wypadku powodującego trwałą niezdolność do pracy członka najbliższej rodziny, wreszcie w razie śmierci członka najbliższej rodziny. Poza tym uczestnicy Funduszu objęci obowiązkiem płacenia podatku gruntowego, a więc rolnicy, mogą otrzymać częściowy zwrot swoich wkładów oszczędnościowych, jeżeli utrzymują dziecko w szkole poza miejscowością, w której zamieszkują, oraz w wypadku dużych strat inwentarza, lub klęski żywiołowej jak np. susza, powódź itd. Jeżeli umiera właściciel książeczki oszczędnościowo-inwestycyjnej, spadkobierca otrzymuje jego wkład.

Uczestnik Funduszu, który ukończył 65 lat, a utracił zdolność do pracy i nie ma dostatecznych środków utrzymania, może otrzymać od razu całe swoje oszczędności, lub kupić za nie rentę dożywotnią.

Jak widać, Państwo, stwarzając obowiązek oszczędzania, korzysta z nich w interesie ogółu obywateli, inwestycje, zmierzające do odbudowy kraju, a jednocześnie w potrzebie, czy w ciężkiej chwili, czy też na wypadek stałej niezdolności do pracy, zwraca obywatelom zaoszczędzone sumy. Polacy nie są zbyt skłonni do oszczędzania.

Dr MARIAN GAJEWSKI

Sprawa dróg

Dróg o nawierzchni twardej mieliśmy przed wojną ponad 63 tys. km., obecnie mimo mniejszej powierzchni państwa w nowych granicach, mamy ich z górą 94 tys. km.

Na 100 km.² powierzchni przed wojną przypadało 16,2 km. dróg twardych, obecnie — 30,4 km.

Sieć jest nie tylko prawie dwa razy gęstsza, ale i drogi są pod względem jakości nawierzchni wartościowsze.

Jak wiadomo, obecnie pod opieką samorządu znajdują się jedynie drogi powiatowe i gminne, przed wojną były również i wojewódzkie; teraz należą one do Ministerstwa Komunikacji.

Drogi twarde	1938 r.	1947 r.
państwowe	14.709 km.	37.416 km.
samorządowe	48.460 km.	57.438 km.
razem	63.169 km.	94.854 km.
1947 r.	twarde	gruntowe
gminne	23.278 km.	142.032 km.
powiatowe	34.160 km.	5.961 km.
wojewódzkie	20.401 km.	707 km.
państwowe	17.015 km.	192 km.
razem	94.854 km.	148.892 km.

Na budowę i utrzymanie dróg twardych w 1937/8 r. wydano 164 mil. zł., w tym na drogi państwowe 101 mil., na drogi samorządowe 63 mil. zł. Na 1 km. drogi państwowej wydawano więc przeciętnie około 7 tys. zł. na 1 km. samorządowej około 1300 zł. wliczając w tę sumę wartość szarwarku, która na drogach samorządowych stanowiła około 8% całego nakładu.

W roku 1947 Ministerstwo Komunikacji na drogi i mosty państwowe w budżecie zwyczajnym rozporządzało kredytem wysokości 3053 mil. zł. w Państwowym Planie Inwestycyjnym kredytem 2820 mil. zł. — razem sumą 5873 mil. czyli na 1 km. drogi państwowej przypadało około 157 tys. zł.

Samorząd w 1947 r. razem na swe drogi twarde preliminował 2175 mil. czyli przeciętnie na 1 km. około 38 tys. Powiaty na drogi twarde preliminowały 1748 mil. czyli 51,1 tys. na 1 km. a gminy 427 mil. czyli 17,1 tys. na 1 km. swych dróg twardych.

Do tego dochodzi szarwark na drogach gminnych, którego wartość w 1947 r. stanowi około 2.300 mil. zł.

Należy tu jednak przypomnieć, że gminy oprócz 23 tys. km. dróg twardych mają pod opieką jeszcze 142 tys. dróg gruntowych, które pochłaniają część nakładów w robociznie i gotówce.

Czy preliminowane przez związki powiatowe i gminy wydatki na drogi zostaną w całości zrealizowane trudno przewidzieć wobec tego, że wykonanie budżetu za 3 kwartały 1947 r. wykazuje, iż powiaty za ten okres czasu wydały przeciętnie 22 tys. zł. na 1 km. swych dróg, a gminy 8,7 tys. Wątpliwe jest więc bardzo, czy globalnie związki te zdołają faktycznie wydać to, co zapreli-

Niejeden obywatel, gdy przyjdzie „czarna godzina“, odczuje przymus oszczędzania jako dobrodziejstwo. Oczywiście wkładki oszczędnościowe są ustalone według zarobków. Ustawa o społecznym obowiązku oszczędzania — to dalszy krok na drodze do szybkiej odbudowy naszego kraju.

minowały, zwłaszcza, że dotacje Min. Komunikacji i kredyty inwestycyjne razem w sumie 504 mil. zostały rozprowadzone przez Ministerstwo jeszcze przed końcem III kwartału.

Trzeba się więc liczyć poważnie z tym faktem, że samorząd w 1947 r. nie wydał sum preliminowanych na swe drogi (powiaty 51,1 tys. gminy 17,1 tys. przeciętnie na 1 km.), że więc dekapitalizacja nawierzchni nie została zahamowana i zniszczenie, zapoczątkowane w czasie wojny postępuje nadal.

Wprowadzie na drogach państwowych, choć jest ich 37 tys. km., samorządowych zaś 57 tys. km. odbywa się około 80% całego ruchu kołowego w kraju, a 20% przypada na drogi samorządowe — jednak i drogi samorządowe nie są zużywane jednakowo. Na wielu odcinkach dróg samorządowych ruch jest nie mniejszy niż na państwowych.

Perspektywy na rok 1948 są następujące:

W budżecie zwyczajnym na 1948 r. Min. Komunikacji na drogi państwowe znajduje się suma 4878 mil. zł. w Państwowym Planie Inwestycyjnym 5542 mil. — razem 10.420 mil. czyli około 280 tys. na 1 km. drogi państwowej.

Dotacje Min. Komunikacji na drogi powiatowe wraz z funduszami inwestycyjnymi wynoszą 600 mil. (1947 — 504 mil.). Plan świadczeń rzeczowych na 1948 r. przewiduje wykonanie robót na drogach gminnych wartości około 3 milrd. zł.

Jakie sumy na ten cel znajdują się w budżetach związków powiatowych i gmin nie można jeszcze ustalić z powodu braku danych. Wątpliwe jest jednak bardzo, by sumy te mogły być dwa razy większe, niż w r. 1947. Tymczasem według fachowej opinii Min. Komunikacji związki powiatowe powinny koniecznie w tym roku wydać przeciętnie 171 tys. zł. na 1 km. swych dróg, by powstrzymać postępujące zniszczenia.

Z przytoczonych danych wynika, że na radach narodowych spoczywa szczególnej wagi obowiązek uczynienia wszystkiego by powstrzymać przynajmniej dalszą dekapitalizację dróg. W tym celu sumy przeznaczone w budżecie, jak i w dużym stopniu oszczędności budżetowej winny zostać najwłaściwiej w całości wykorzystane w roku budżetowym, aby tak przy maksymalnych możliwościach finansowych z budżetów samorządowych i dotacji celowych jak i maksymalnym wykorzystaniu robót szarwarkowych osiągnąć możliwie największe rezultaty.

PODZIĘKOWANIE

Prezydium P.R.N. w Łomży, składa podziękowanie dla W.R.N. w Gdańsku i P.R.N. w Starogardzie za okazaną pomoc rodzinom po zamordowanych i potępienie ohydnej zbrodni dokonanej w gm. Chlebiotki pow. łomżyńskiego dnia 7.VIII.47 r. na Przewodniczącym P.R.N. Staroście Powiatowym i szoferze.

Kwoty nadesłane przez W.R.N. w Gdańsku 7.700 zł. i P.R.N. w Starogardzie 4.200 zł. rozdzielono pomiędzy pozostałe rodziny po ofiarach terroru.

Nieco o finansach komunalnych

PODATEK GRUNTOWY W 1947 R.

Według sprawozdania Głównego Pełnomocnika Rządowego do spraw podatku gruntowego z dn. 24 stycznia 1948 r., wymiar podatku tego w latach 1945 i 6 wynosił 9.511 mil. zł. Do dnia 1 stycznia 1947 r. ściągnięto 3.339 mil. zł.

Do ściągnięcia więc na rok 1947 pozostało 6.172 mil., po uwzględnieniu zaś przypisów i odpisów, dokonanych do dnia 1.XI. 1947 r., należało w 1947 r. ściągnąć 5.915 mil. zł.

Faktycznie ściągnięto 4.880 mil. i na dzień 31.XII 48 r. pozostała jeszcze zaległość z lat 1945 i 1946 w wysokości 1.034 mil. zł. po uwzględnieniu nadpłat.

Wymiar podatku gruntowego na r. 1947 wyniósł 10.854 mil., po uwzględnieniu zaś odpisów i przypisów 11.540 mil.

W ciągu roku wpłynęło 10.690 mil., po uwzględnieniu nadpłat, zaległości na dzień 1.I. 48 r. wynoszą 850 mil. zł.

Oprócz gotówki na poczet tego podatku wpłynęło 392,5 tys. ton żyta, którego równowartość gotówkowa (1 q. — 1400 zł.) stanowi 5.494 mil. zł.

Razem wpływy z podatku gruntowego za rok 1945, 6 i 7 wyniosły w 1947 r. 4.880 plus 10,690 plus 5.494 = 21.064 mil. zł.

Suma ta jest dzielona jak następuje:

5.108 mil.	otrzymuje Skarb Państwa
5.108 „	„ „ gminy
5.108 „	„ „ powiatowe związki samorządowe
4.086 „	„ „ Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy.
632 „	„ „ pełnomocnicy rządowi do spraw tego podatku.
613 „	„ „ wojewódzkie związki samorządowe
409 „	„ „ Związek Samopomocy Chłopskiej

Podatek gruntowy jest głównym, prawie jedynym źródłem dochodów własnych gminy, związku powiatowego i wojewódzkiego związku samorządowego.

Ciekawe przeto będzie zestawienie wpływów z podatku

gruntowego, podanych wyżej, z zestawieniem preliminarzy wszystkich związków samorządowych, dokonany na podstawie materiałów, otrzymanych z MAP i MZO.

I tak: wszystkie wojewódzkie związki samorządowe, przy sporządzaniu swych preliminarzy na rok 1947, liczyły na wpływy z podatku gruntowego w wysokości 382 mil. zł. oraz na dotacje w wysokości 551 mil. zł.; razem 933 mil. zł.

Ponieważ jak wynika z obliczeń, podanych wyżej, przypada dla nich z podatku gruntowego 613 mil. zł. — brak im do związania budżetu jeszcze cą 320 mil. zł.

Powiatowe związki samorządowe preliminowały wpływy z podatków w wysokości 3.185 mil. zł. i spodziewały się dotacji w wysokości 1.105 mil. zł. — razem 4.290 mil. zł.

Ponieważ przypadające na nie wpływy z podatku gruntowego wynoszą około 5,1 milrd., to teoretyczny wniosek brzmi: globalnie biorąc, związki powiatowe znalazły w 1947 r. pokrycie swych preliminowanych wydatków.

Gminy preliminowały wpływy z podatków w wysokości 4.563 mil. zł. i spodziewały się dotacji w wysokości 534 mil. zł. — razem 5.097 mil. zł.

Ponieważ przypadające dla nich wpływy z podatku gruntowego wynoszą 5,1 milrd. zł., wniosek jest taki sam, jak w odniesieniu do powiatowych związków.

Rozważania powyższe mają orientacyjną jedynie wartość z poniższymi zastrzeżeniami.

Oparte one są na zestawieniach preliminarzy, które oczywiście w toku zatwierdzenia mogły ulec zmianom, powiększeniom i zmniejszeniom, zarówno po stronie wydatków jak i dochodów.

Wykonanie budżetów w ciągu roku uległo na pewno dalszym zmianom.

Wpływy z podatku gruntowego, w podanych wyżej globalnych sumach ujęte są na podstawie sprawozdania Gł. Pełn. Rządowego do spr. pod. grunt. rozprawienie ich jednak do poszczególnych związków samorządowych, nie zostało jeszcze ustalone, wobec braku zestawień zamknąć rachunkowych.

Z wyciąganiem więc wniosków ostatecznych trzeba być bardzo ostrożnym.

M. G.

ANTONI MASZCZYK

Jeszcze o pomocy sąsiedzkiej

Biuro Rad Narodowych okólnikiem Nr 211 z 17.IX. 1947 r. wskazało terenowym radom narodowym na ważność akcji pomocy sąsiedzkiej, uregulowanej dekretem z dnia 12.IX.47 r. (Dz. U. Nr 59 poz. 120). Rady narodowe, w większości, doceniły znaczenie tej akcji i jesienią roku ubiegłego starały się o zwiększenie obszarów uprawy i zasiewów w całym kraju.

Na podstawie tego dekretu terenowe rady narodowe normują obowiązek udzielania przez bogatszych gospodarzy pomocy biedniejszym sąsiadom i ustalają godziwe stawki opłat.

Stawka opłat za dniówkę konia czy pary koni normowana jest na 18 — 25 kg. żyta, lub 2 — 3 dni pieszego odrobku.

Akcja ta znów staje się aktualna wobec nadchodzących prac wiosennych. O jej zorganizowaniu w terminie i dopilnowaniu przypominają okólniki: Nr 230 Biura Rad Narodowych z dn. 27.XI.1947 r. Nr. 13, Kancelarii Rady

Państwa z dnia 5.II. 1948 r. W wykonaniu tych okólników napływają już wiadomości z województw.

Z Pomorza donoszą, że we wszystkich gminach zostały powzięte uchwały w sprawie prowadzenia sąsiedzkiej pomocy rolnej, — ustalono też normy opłat za świadczenia z tego tytułu, które wahają się w granicach: za 1 dzień pracy — 1 koniem — do 25 kg. żyta, lub 2 dni odrobku; za dniówkę pary koni — do 35 kg. żyta, lub 3 dni odrobku.

Przeciętny czas świadczeń na 1 konia wynosi od 2 — 7 dni.

Na konferencji przewodniczących powiatowych i miejskich rad narodowych w Łodzi w sprawie pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie radni terenowi wnieśli normy, za pracę 1 konia w ciągu dnia — 12 — 18 kg. żyta, lub równowartość, za parę koni 18 — 25 kg. żyta. 1 koń równa się dwóm dniówkom pieszym, parokonka — 3

dniówkom pieszym. Gminne rady narodowe w województwie łódzkim przystąpiły do konkretnego ustalania planu pomocy sąsiedzkiej ze wskazaniem, kto jest obowiązany świadczyć, na czyją rzecz i w jakim rozmiarze. Prezydya powiatowych rad ustalają normy opłat za świadczenia na jednego konia.

W samej Łodzi, jako wielkim mieście z przedmieściami rolniczymi, rozważano również tę sprawę na konferencji z przedstawicielami Związku Samopomocy Chłopskiej. W wyniku obrad Prezydium M.R.N. stwierdziło, że na terenie wielkiej Łodzi nie odczuwa się w rolnictwie braku siły pociągowej, ponieważ wykorzystywane są do pracy w gospodarstwach rolnych konie dorożkarzy, chętnie wypożyczane przez ich właścicieli rolnikom, za wynagrodzeniem w naturze (słoma, siano, warzywa).

Prezydium M.R.N. w Łodzi stwierdziło mimo to, że o ile znaleźliby się na terenie miasta rolnicy potrzebujący pomocy, to stosownie do dekretu pomoc będzie im zapewniona na godziwych warunkach.

W lubelskim prowadzona przez terenowe rady naro-

dowe, przy współudziale partii politycznych i czynnika administracyjnego organizacja akcji pomocy w rolnictwie, jest obecnie w pełnym toku. Kończy się sporządzenie imiennych wykazów, uprawnionych do korzystania z pomocy, oraz zobowiązanych do świadczeń.

W olsztyńskim — prezydya gminnych rad narodowych ustaliły konkretny plan pomocy sąsiedzkiej. W planach gminnych ustalono ilość koni roboczych, ilość dniówek, oraz ilość ha, które winny być zaorane.

W rzeszowskim uchwalono następujące stawki opłat:

- 1) za dniówkę robocizny pieszej 250 zł lub 8 kg. owsa albo 6 kg żyta,
- 2) za dniówkę jednokonną od 600 zł do 800 zł — w zbożu zaś od 20 do 24 kg owsa,
- 3) za dniówkę dwukonną od 1.000 zł do 1.300 zł a w zbożu od 30 do 40 kg owsa.

Dla likwidacji ugorów i podniesienia zagospodarowania kraju rady terenowe winny dopilnować, by pomocą sąsiedzka w rolnictwie objąć również i resztówki.

Z życia samorządu

Kobieta Przewodniczącą Powiatowej Rady Narodowej

Jedyna Rada Narodowa w Polsce, która odstąpiła od istniejącego dotychczas zwyczaju wybierania na stanowisko przewodniczącego, mężczyzny, to PRN w Siedlcach. Przewodniczącą ob. Emilia Boblewska została wy-



brana jednogłośnie w marcu 1947 roku. Zasiadała w prezydium rady już od roku 1945, jako wiceprzewodnicząca, a ponieważ przewodniczący mieszkał 18 km za Siedlcami i mało miał czasu na zajmowanie się pracą w radzie, więc ob. Boblewska zastępowała go i dała się poznać radnym jako dobra organizatorka, oszczędnie i rozumnie gospodarująca w powiecie.

Zapoznając się z trudnościami i osiągnięciami Siedleckiej Rady zwraca uwagę niezwykle oszczędnie prowadzone biuro prezydzialne. Do czerwca ub. roku w biurze tym pracowała jedna urzędniczka, w czerwcu została przyjęta druga, a obecnie z powodu choroby sekretarki, personel znów jest jednoosobowy. Mimo tak małego biura, akta są w najlepszym porządku i na znalezienie potrzebnego dokumentu nie trzeba więcej niż kilkanaście sekund. Przewodnicząca poświęca dużo czasu na pracę w biurze, ale nie opuszcza ani jednego zebrania. 2 razy w miesiącu wyjeżdża w teren.

Przy PRN w Siedlcach pracuje szereg komisji. Oprócz tych, które znajdują się przy każdej radzie narodowej,

jak kontroli społecznej, finansowo-budżetowa, oświatowa, istnieją jeszcze komisje: kwalifikacyjna, drogowa, podatkowa, ziemiska, kontroli cen, kontroli akcji „Przemysł dla wsi“ oraz dyscyplinarna. Poza tym PRN ma 1 — 2 członków w komisjach, istniejących niezależnie od rady, to jest w komisji odbudowy wsi, rozdziału materiałów budowlanych w powiatowej komisji siewnej, w powiatowej radzie osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego, w powiatowej radzie oświaty rolniczej, w komisji cennikowej, notowań cen, w komisji kwalifikacyjnej przeglądu hodowlanego. W tym roku Powiatowa Rada powołała komisję elektryfikacyjną, radiofonizacji wsi i planowania. Z chwilą przewidywanego rozwoju, komisji planowania, wzięłaby ona inicjatywę w swoje ręce, a inne komisje stałyby się raczej podkomisjami.

Aby zapoznać szersze społeczeństwo z pracą, kompetencjami i osiągnięciami Rady zwołano na dzień 27 lutego zebranie sprawozdawcze, na które zostali zaproszeni przedstawiciele urzędów niezespólnych, nauczyciele wykładający naukę o Polsce, uczniowie liceów siedleckich. Zebrani wysłuchali sprawozdań przewodniczącego PRN i starosty, by na żywych przykładach zapoznać się z pracą Rady.

Budżet w roku 1947 był deficytowy, w 1948 PRN wystąpi do Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego o dotację 22 milionów zł na elektryfikację i radiofonizację wsi. Do dnia dzisiejszego zelektryfikowano 2 wsie w powiecie, radiofonizowano, przyłączając do radiowęzła — 3 wsie.

Staraniem PRN i Wydziału Powiatowego utworzono samorządową bursę szkolną na 150 miejsc. Do budżetu wstawiono na ten cel pół miliona złotych, poza tym przeznaczono milion zł na stypendia dla bursistów. Koszt utrzymania w bursie wynosi 4.500 zł miesięcznie od osoby. Istnieje 10 szkół powszechnych, 10 szkół średnich, w tym 3 ogólnokształcące, 1 zakład kształcenia nauczycieli, oraz różne szkoły zawodowe.

PRN dba, aby w każdym budżecie gminnym istniała pozycja na bibliotekę gminną. Na utrzymanie centralnej biblioteki ruchomej przeznaczono w 1948 roku 2.246.000 złotych, na świetlice gminne — 196.200 złotych.

Dla organizacji młodzieżowych przeznaczono 270.000 złotych pod warunkiem wykazania się działalnością i udziałem we współzawodnictwie pracy. Im która organizacja osiągnie lepsze rezultaty we współzawodnictwie, tym więcej otrzyma z preliminowanej na ten cel sumy.

Jeżeli chodzi o zdrowie i opiekę społeczną, to istnieje przeciętnie jeden ośrodek zdrowia na 3 gminy, a każdy z tych ośrodków ma swojego lekarza. Na ten rok Min. Zdrowia zaplanowało zaangażowanie do każdej gminy akuszerki. Aby zachęcić akuszerki do wyjazdu, przewidziano w budżecie dopłatę gminy do pensji wypłacanej przez Min. Zdrowia w wysokości 1.000 zł miesięcznie.

Warto tu również zanotować, że na terenie powiatu znajdują się 3 domy dziecka.

Zagadnienie budowy dróg jest przedmiotem zainteresowań PRN. Dla usprawnienia łączności Siedlec z Warszawą położono specjalny nacisk na budowę, konserwację i reperację dróg, wiodących w kierunku stolicy. W 1947 roku wykonano duży odcinek drogi od Siedlec do Kałuszyna. W budżecie na rok 1948 przewidziano sumę 6.108.000 zł na drogi i place publiczne.

Tak wygląda praca PRN w Siedlcach, jedynej w Polsce, której przewodniczy kobieta. Jak widzimy, Siedlce nie wyszły na tym najgorzej.

Z całej Polski

BURSY

Jednym z kardynalnych zadań powiatowych związków samorządowych jest opieka nad młodzieżą wiejską uczęszczającą do szkół średnich w miastach. Młodzież ta, zamieszkująca najczęściej w odległości kilkunastu lub kilkudziesięciu kilometrów od miasta, w którym znajduje się szkoła, potrzebuje burs, któreby zastąpiły jej dom. W wielu miastach do tej pory nie ma burs, stąd stworzenie ich powinno stanowić naczelną troskę rad narodowych. Tam jednak, gdzie bursy już istnieją, nie wolno również radzie narodowej spocząć na laurach, a powinna nieustannie kontrolować, czy bursy postawione są na odpowiednim poziomie.

Przyjrzyjmy się jak wygląda niedawno otwarta bursa w Piotrkowie Trybunalskim. Mieści się w dużym dwupiętrowym domu, zajmując parter, pierwsze i drugie piętro. Sale sypialne są ściśle wypełnione łózkami, u wezglowia których, na żelaznych stojakach (zwanych przez młodzież „szubienicami“), wiszą sterty odzieży i brudne ręczniki. Nie ma szaf, nie ma stolików nocnych, co najwyżej jeden nieduży stół na 10 lub więcej lokatorów pokoju. Wnętrza nie są odnowione i noszą ślady obozowania wojsk z czasu działań wojennych, oraz pobytu repatriantów, umieszczanych tu przez PUR. Podłogi są pozrywane, sufity zaciekają, ściany odrapane w okropny sposób, szyby mętne i zachlapanie. Brud i nędra wieje z każdego kąta. Podobny widok przedstawia kuchnia, mieszcząca się w bezpośrednim sąsiedztwie zalanych i niedomkniętych ustępów. W kuchni panuje najwyższy nieład. Sterty brudnych naczyń i puszek z resztkami jedzenia zalegają stoły. Wygląd pracowniczych kuchennych budzi najwyższą nieufność. Pośrodku, na zaśniezionej podłodze kręci się pies i obwąchuje żywność. W bursie nie ma świetlicy, nie ma izby chorych. Całe życie koncentruje się w sypialniach, ciemnych i ponurych, oświetlonych skąpo często przez jedno okno, a wieczorem przez słabą żarówkę wiszącą przy suficie.

Młodzież, która wytrzymuje w takich warunkach, wykazuje zaiste padziwu godny głód nauki. Jednak tak skandaliczne mieszkanie i warunki pracy nie mogą pozostać bez wpływu na kształtowanie się charakteru pensjonariuszów. Na pewno żaden z członków Powiatowej Rady Narodowej nie zgodziłby się umieścić w takiej bursie swojego dziecka, ani nie wzięłyby do ust jednego kęsa z tak niechlujnej kuchni.

Powiatowy Związek Samorządowy ma piękny budżet, pokryty całkowicie własnymi dochodami z podatków i opłat. Przy dobrej woli powinny się znaleźć fundusze na remont bursy i postawienie jej na odpowiednim poziomie. Zasadniczą rolę zresztą odegrałby tu dobór odpowiedniego personelu, który najwidoczniej nie spełnia swoich zadań.

W sąsiednim Tomaszowie Maz. znajduje się bursa równie ciemna i równie pozbawiona sprzyjających warunków zewnętrznych. Panuje tu jednak czystość, sale sypialne zaopatrzone są w szafy, bursa posiada widną, przestronną świetlicę, urządzoną starannie i ładnie, gdzie młodzież odrabia lekcje. Wnętrza stanowią tu nie tylko przysłowiowy „dach nad głową“, ale zaspokajają minimalne potrzeby estetyczne mieszkańców. Ponadto umieszczono bursę w domu z ogrodem, z którego korzysta młodzież, podczas gdy w Piotrkowie budynek bursy znajduje się pośrodku miasta przy ludnej ulicy. Widać więc, że nie potrzeba pałaców, a tylko odrobiny rozumu i serca, aby młodzieży zapewnić znośne warunki życia.

Apelujemy do wszystkich powiatowych rad narodowych: kontrolujcie wasze bursy! zwróćcie uwagę na dobór personelu! Kierownicy burs nie mogą być bezudolnymi urzędnikami, stanowiska te objąć muszą zdolni organizatorzy i wytrawni pedagodzy, kochający młodzież.

CEGIELNIA — TO CIEŻAR, CZY MAJĄTEK?

Powiatowy Związek Samorządowy w Łęczycy posiada dwie cegielnie w Grabowie i Sierpowie. Póki przedsiębiorstwa te prowadził samorząd powiatowy, produkcja ich była mała, administracja kosztowna i wobec tego stanowiły obiekty deficytowe. W roku 1947 cegielnie wydzierżawiono prywatnym firmom. Od tej pory stan zmienił się zasadniczo. Dowodem tego jest fakt, że cegielnia w Grabowie produkująca pod zarządem powiatu 3 miliony sztuk cegły, w rękach prywatnych podniosła swą produkcję do 12 miln. sztuk. Obecnie przedsiębiorstwo to przynosi poważny dochód.

Fakt ten nie stanowi świadectwa sprawnej gospodarki samorządu powiatowego w Łęczycy.

W powiecie Rawa Mazowiecka istnieje również cegielnia samorządowa. Produkcja tej cegielni przekracza możliwość zbytu. Nadmiar produkcji nie stanowi jednak kłopotu dla rad narodowych powiatu rawskiego, a przeciwnie stwarza szerokie możliwości budowlane. Akcja budowlana idzie pełną parą, prowadzi ją zarówno samorząd powiatowy jak miejski w Rawie Maz. Zbudowano piękne, nowoczesne przedszkole, zaopatrzone we wszelkie potrzebne urządzenia. Postawiono wspaniałą łaźnię, której wyposażenie i doskonałość urządzeń nie pozostawia już nic do życzenia. Kilkanaście lśniących białych kabin z wannami, kilkanaście natrysków, rozbiernalnie, korytarze, a również kotłownia zawierająca specjalne urządzenia do zmiękczenia wody stoją na najwyższym poziomie technicznym i estetycznym.

Obecnie produkcja cegielni wydaje nowy owoc, a mianowicie rozpoczęto budowę gimnazjum. Posiadając zasadniczy surowiec, przedsięwzięto zbieranie potrzebnych

funduszków poprzez rady gminne drogą dobrowolnego opodatkowania się obywateli, które oparte na stawce 40 zł. z 1 ha — daje około 200 tys. rocznie z każdej gminy. Ponadto znaczki i cegiełki na budowę tej szkoły przynoszą około miliona. Początek tej akcji miał źródło w 300.000 zbędnych cegieł.

Jak widać, cegielnia samorządowa stanowić może majątek lub ciężar, zależnie od postawy władz samorządowych.

OSZCZĘDZAJMY SŁUŻBOWE SAMOCHODY.

Jak się dowiadujemy, zarówno Wojewódzka Rada w Łodzi jak i Miejska R.N. tamże, nie używają samochodów służbowych na kursy w obrębie miasta po godzinach urzędowych. Zjawisko to jest właściwe i nie powinno być niczym wyjątkowym, a wzmiankujemy o nim jedynie dlatego, że wiadomo nam, iż niestety nie wszędzie tak się dzieje. Rady narodowe powinny świecić przykładem w zakresie oszczędzania funduszków samorządowych, a tymczasem niejednokrotnie zdarza się, że członkowie prezydiów używają służbowych aut do późnego wieczora, na najzupełniej prywatnej przejeździe.

LUD ŚLĄSKI PRZODUJE

Dnia 12 stycznia 1948 r. w Katowicach odbyło się uroczyste plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcone akcji odbudowy szkół. Na posiedzenie to m. in. przybył dyrektor departamentu Ministerstwa Oświaty ob. Trojanowski, Prezydent m. Warszawy ob. inż. Torwiński, przedstawiciele partii, związków zawodowych i niektórzy wojewodowie.

Sprawozdanie roczne z wymienionej akcji, jako przewodniczący Komitetu Funduszu Odbudowy Szkół, złożył ob. wojewoda Aleksander Zawadzki.

Radni oraz przedstawiciele partii i organizacji w swych przemówieniach przychylnie ocenili prace Komitetu Funduszu Odbudowy Szkół, podkreślając duże osiągnięcia. Cyfrowo przedstawia się ta akcja następująco: na odbudowę szkół wydatkowano 370 mil. zł. Na taką sumę włożono dobrowolnej bezpłatnej pracy, dowozu materiałów, dobrowolnych datków itp. Szkół odbudowano 102. Odremontowano 524. Nowych szkół zbudowano 15. Udostępniono naukę dla 150 tys. młodzieży. Większość wkładów poszła na Ziemię Odzyskaną. Procentowo najwięcej ofiarności wykazali robotnicy zrzeszeni w związkach zawodowych i ludność wiejska. Akcja Komitetu F. O. S. jest kontynuowana. W. R. N. podjęła uchwały, zmierzające do pełnej realizacji planów odbudowy szkół, przedszkoli i świetlic. Tegoż dnia w sprawie wykonania uchwał W. R. N. odbyła się odprawa przewodniczących rad narodowych, starostów, wicestarostów, prezydentów miast i inspektorów szkolnych.

O masowej akcji współzawodnictwa w pracy, o dzielności i wielkiej ofiarności ludu śląskiego, w swym przemówieniu na plenarnym posiedzeniu W. R. N. w Katowicach, powiedział również prezydent m. Warszawy ob. Torwiński, podkreślając uczucia szacunku i miłości, jakie żywi lud Warszawy do ludu śląskiego. Od chwili wyzwolenia przychodziły ze Śląska do stolicy transporty węgla. Ofiara 20 mil. zł., przekazana Warszawie zaraz po wyzwoleniu, pozwoliła rozpocząć i przyspieszyć ukończenie budowy mostu Poniatowskiego.

Dzięki pomocy śląskiego ludu stanie za półtora roku w Warszawie, na ważnej arterii, most śląsko-dąbrowski. Śląsk przoduje w akcji zbierania na Fundusz Odbudowy Stolicy. Przed paru miesiącami lud śląski na pomoc zimową dla dzieci Warszawy ofiarował 15 mil. zł., za które zakupiono dla dzieci obuwie i palta. **A. M.**

ŚLĄSKO-DĄBROWSKA WRN SZKOŁI RADNYCH W POWIATACH I GMINACH.

Prezydium Śląsko-Dąbrowskiej Rady Narodowej przeprowadza szereg kursów szkoleniowych w terenowych radach narodowych z udziałem prezydiów gminnych rad narodowych. Kurs przewidziany jest dla każdej rady na 2 dni. Udział w kursach, prócz prezydiów powiatowych i gminnych rad narodowych, winni wziąć również sekretarze gminni lub osoby prowadzące biurowość w gminnych radach narodowych. Właściwym celem tych kursów jest szkolenie gminnych rad narodowych i tym samym podniesienie ich aktywności. Po zakończeniu kursów Prezydium Śląsko-Dąbrowskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, postanowiło zlecić powiatowym radom narodowym odbywanie kwartalnych odpraw instrukcyjnych z członkami prezydiów gminnych rad narodowych, na których oprócz aktualnych zagadnień społeczno-politycznych byłyby omawiane również zagadnienia samorządowe. Protokoły z tych odpraw będą przesyłane Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej do wglądu. Ponadto na odprawy te Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w miarę możliwości będzie wysyłało swych delegatów. Dwa razy do roku, w maju i w grudniu odbywać się będą w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odprawy przewodniczących powiatowych i miejskich rad narodowych.

W przyszłości Prezydium Śląsko-Dąbrowskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej zamierza nałożyć również na nowo obranych członków prezydiów rad narodowych obowiązek odbycia kilkudniowej aplikacji w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i w Biurze Prezydialnym, celem wprowadzenia ich w prace rad narodowych i poinformowanie o obowiązujących przepisach, których znajomość konieczna jest dla należytego funkcjonowania rad.

Dotychczas, począwszy od miesiąca października 1947 r. przeprowadzono kursy szkoleniowe w następujących radach: PRN Nysa, Grodków, Prudnik, Głubczyce, Niemodlin, Opole, Oleśno i Kluczborek.

ZBIÓRKI W POWIECIE LESZNO.

Powiat Leszno bierze żywy udział w akcjach o skali ogólnopństwowej. Dorobek powiatu w tym zakresie za ostatni kwartał 1947 r. przedstawia się następująco:

Zbiórka na odbudowę stolicy na terenie powiatu przyniosła 410 tys. zł.

Powiatowa Rada prowadzi zbiórkę złomu, która we wszystkich gminach dała 17.356 kg. złomu. Gromada Wyciążkowo odstawiła większą partię sprzętu wojskowego nieokreślonej wagi, a gromada Lipno — 1 czolg rozmontowany.

Zbiórka makulatury przyniosła w tym okresie 440 kg. papieru odpadkowego.

WIADOMOŚCI Z POWIATU RAWICKIEGO

W powiecie rawickim jest szkół pełnych 17, szkół zbiorczych 37, i 4 szkoły niepełne.

Akcja dożywiania dzieci niezamożnych rodziców, sierot i półsierot w pow. rawickim obejmuje 1.370 dzieci.

Opieka lekarska i lek.-dentystyczna obejmuje wszystkie dzieci. Świerzb i wszawica grasujące w 1945 r. zostały już prawie całkowicie wyteplone.

Praca oświatowa w pow. rawickim jest w stadium rozwoju. Oświata dorosłych obejmuje dokształcanie — na kursach, gdzie główną rolę dokształcającą grają świetlice, zespoły teatralne, muzyczne, czytelnicze.

Rawicz posiada bibliotekę powiatową, składającą się z 6 tysięcy tomów oprawnych.

ŚMIERĆ ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA SAMORZĄDOWEGO

W Chełmnie, na Pomorzu, zmarł po długiej chorobie przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej i członek Powiatowej Rady Narodowej ob. Jan Isbaner.

Od chwili odzyskania niepodległości śp. Jan Isbaner był przewodniczącym MRN, ponadto był aktywnym działaczem na terenie związków zawodowych, będąc z zawodu kolejarzem. Dzięki ofiarnej pracy i dużej znajomości potrzeb samorządu, oddał miastu wielkie usługi oraz pozyskał całkowite uznanie i serca mieszkańców Chełmna, którzy dali wyraz swym uczuciom, biorąc gremialny udział w uroczystym pogrzebie.

Nazwisko śp. Isbanera zapisane jest na zawsze w pamięci obywateli miasta.

GMINA RATAJE ZDOBYWA PIENIĄDZE NA SZKOŁY

Gminna Rada Narodowa w Ratajach, pow. gostyńskiego widząc, że okupant zniszczył całkowicie pomoce naukowe w szkołach powszechnych na terenie swojej gminy, postanowiła wszystkie grunta na swoim terenie w ilości 10.000 ha. wydzierżawić jako teren polowania Kolu Łowieckiemu w Gostyninie. Uzyskaną z tego tytułu sumę około 50.000.— zł. przeznaczono na kupno globusów i zegarów szkolnych.

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE W POWIECIE KUTNOWSKIM.

Powiatowa Rada Narodowa w Kutnie organizuje permanentnie od początku roku 1947 zebrania sprawozdawcze gminnych rad narodowych z miejscowymi organizacjami społecznymi i społeczeństwem. Zebrania takie odbywają się w każdej gminie raz na kwartał.

Program zebrań opracowany jest przez Powiatową Radę Narodową. Samorząd gminny tj. oddzielnie gminna Rada i Zarząd Gminy przygotowują swój odcinek lokalny zarówno z punktu widzenia sprawozdawczości jak i planowania. Ponadto jednak program tych zebrań przewiduje omówienie najżywoźniejszych zagadnień związanych z życiem miejscowej ludności. Ta część zgromadzeń przygotowana bywa przez fachowców, angażowanych i często opłacanych przez Powiatową Radę. Omawianie zagadnień ogólnych ma charakter zarówno instrukcyjny jak dyskusyjny.

Dla przykładu warto przytoczyć sprawy omawiane na tych zebraniach w pierwszym kwartale bież. roku.

Sprawozdanie z gospodarki i dorobku Rady Narodowej w 1947 r.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Gminnego z uwzględnieniem zestawienia rachunkowego z działu oświaty, drogowego, opieki, zdrowia i rolnictwa.

Sprawozdanie Komisji Kontroli Społecznej i wnioski

Plan pracy na rok 1948.

Pomoc sąsiedzka.

Referat lekarza weterynaryjnego, przedstawiający zasady należytego żywienia zwierząt gospodarskich, pomoc w nagłych wypadkach i ubezpieczenie zwierząt.

Sadownictwo i ogrodnictwo.

Produkcja roślinna i hodowlana, zagadnienia oświatowo-kulturalne, przysposobienie rolniczo-wojskowe, spopularyzowanie Kół Gospodyń Wiejskich.

Nowa struktura spółdzielczości.

Czynności związane z wymiarem i poborem podatku gruntowego.

Sprawozdanie z gospodarki mieniem opuszczonym, ze stanu sanitarnego i zdrowotnego, oświaty, gospodarki majątkiem z reformy rolnej, Ośrodków Zdrowia i tp.

O wielkim zainteresowaniu i potrzebie tych zebrań świadczy niezmiennie tłumny udział publiczności, wynoszący od 500 do 1.500 osób. Zebrania odbywają się w salach straży ogniowej, w majątku, w stołówkach fabrycznych, w opróżnionych śpichrzach. Nawet najgorsza, nawet ciasna sala nie zniechęca uczestników. Bywały wypadki, że zgromadzeni musieli stać kilka godzin na dworze przed otwartymi drzwiami do sali, ale udziału w zebraniu się nie wyrzekli. Żywa dyskusja oraz dziesiątki pytań, jakimi są zasypywani prelegenci świadczą dowodnie czym są te zebrania dla wsi. W każdym zgromadzeniu gminnym bierze udział przedstawiciel Powiatowej Rady oraz starosta, co wybitnie pomaga do nawiązania kontaktu z terenem.

Jak wiadomo zebrania sprawozdawcze zalecone były przez Prezydenta R.P. Przykład Kutna dowodzi, jak bardzo istotna jest taka akcja.

ODPRawy INSTRUKCYJNE DLA RAD TERENOWYCH W ŚWIDNICY

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Świdnicy, zorganizowało w pierwszych dniach stycznia br. dwie odprawy instrukcyjne.

Dnia 2 stycznia br. odbyła się odprawa instrukcyjna dla prezydiów gminnych rad narodowych, przy współudziale wójtów i sekretarzy gminnych.

Na program odprawy złożyły się następujące referaty: 1) biurowość rad terenowych, 2) gospodarka w gminie, 3) współpraca gminnych rad narodowych z zarządami gminnymi.

Referaty na odprawach zostały wygłoszone przez Przewodniczącego P. R. N. oraz pracowników Prezydium Rady i Wydziału Powiatowego.

Na zakończenie odprawy, odbyło się wzorowo przeprowadzone zebranie Prezydium P. R. N. dając obecnym wzór pracy prezydium.

Dnia 3 stycznia br. odbyła się odprawa dla przewodniczących i członków gminnych komisji kontroli społecznej, na program której złożyły się następujące referaty: 1) rola i zadania kontroli społecznej, 2) system pracy komisji kontroli społecznej, 3) współdziałanie kontroli resortowej z komisją kontroli społecznej i organami M. O.

Ożywiona dyskusja na odprawach świadczyła o potrzebie takiej odprawy, gdyż dała uczestnikom wyjaśnienia i dyrektywy w sprawach, w których dotychczas nie byli dość kompetentni.

J. F.

Nowe wydańictwa

Gazeta Administracji. Miesięcznik Nr. 11 — 12 Warszawa, Listopad — Grudzień 1947 r.

Nr 11 — 12 Gazety Administracji porusza w artykule Władysława Czapińskiego sprawę majątków opuszczonych i mienie nieczynnych polskich fundacji. Autor

omawia dekrety regulujące tę sprawę po pierwszej wojnie światowej, oraz dekrety, które wydano od roku 1944. Dr Wacław Brzeziński podaje strukturę prawną samorządu terytorialnego, uwzględniając w rozwoju tej instytucji ustawodawstwo na przestrzeni lat 1918 — 1939.

Witold Czachorski w artykule p.t. Unifikacja prawa fundacyjnego porusza niektóre zagadnienia z dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku, obowiązującego obecnie na terenie całej Polski. Dr Marian Buszyński precyzuje pojęcie obowiązujących norm Konstytucji Marcowej. Jan Kościłek porusza ważne zagadnienie szkolenia pracowników administracyjnych, dr Teodor Świnarski omawia cele i zadania Związku Samopomocy Chłopskiej oraz zasady jego organizacji. O samorządzie za granicą mówią dwa artykuły: dr Ludwika Bara — Kontrola praworządności w administracji ZSRR i dr Jerzego Starościaka — Samorząd na VII Międzynarodowym Kongresie Nauk Administracyjnych. Artykuł Stanisława Dusznika porusza sprawę materialnej odpowiedzialności przełożonego gminy za czynności powierzonych mu urzędu. Numer zamyka przegląd ustawodawstwa, przegląd czasopism i wydawnictw, opinie i porady prawne oraz kronika.

Samorządowiec. Nr 2 (22) Warszawa, luty 1948.

Artykuł wstępny Samorządowca poświęcony jest pierwszej rocznicy wyboru Prezydenta RP. Numer przynosi również mowę Wiceministra J. Dubiela, wygłoszoną na zjeździe prezydentów miast Ziemi Odzyskanych w grudniu ub. r. p.t. „Rola samorządu w Polsce Ludowej“. Sporo miejsca poświęcono sprawie energetyki

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Powiatowa Rada Narodowa w L. zapytuje, czy członek prezydium tej rady, który stale referuje i opracowuje sprawę na posiedzeniu prezydium, może otrzymywać stale wynagrodzenie miesięczne z funduszków powiatowego związku samorządowego?

Okólnik Biura Rad Narodowych z dnia 30 października 1947 r. Nr 219 L. dz. 2014/Org/47 nie uważa za słuszne pobierania przez członków prezydiów powiatowych rad narodowych diet zryczałtowanych za uczestnictwo w posiedzeniach.

Jeżeli więc okólnik stwierdza, że powyższa funkcja społeczna nie może być wynagradzana w formie diet zryczałtowanych, trzeba rozumieć, że członek prezydium terenowej rady narodowej pełniący tę funkcję **nie może otrzymywać stale wynagrodzenia miesięcznego z funduszków związku samorządu terytorialnego.**

W konkretnym przypadku, gdy członek prezydium rady narodowej opracowuje materiał mający być przedmiotem obrad prezydium tej rady, przybiera on charakter pracownika tego organu, co jest niezgodne z intencją art. 13 ustawy o organizacji i zakresie działania rad narodowych, który wyraża myśl, że w skład prezydium rady narodowej nie mogą wchodzić pracownicy tego samego związku samorządowego. Z brzmienia tego artykułu wynika, że funkcja członka prezydium powiatowej rady narodowej winna być traktowana wyłącznie, jako funkcja społeczna, a jedynym odszkodowaniem za jej pełnienie mogą być dorywcze, nie mechanicznie wypłacane diety.

Opracowanie techniczne spraw, które mają być przedstawione na zebraniu prezydium rady narodowej, winno należeć na zasadzie art. 23 i 17 dekretu z dnia 23 listopada 1944 r. (Dz. U.R.P. Nr 14 poz. 74) do wydziału po-

w Polsce. Pismo posiada specjalną kolumnę sportową, oraz daje dowcipny felieton.

Żywnienie zbiorowe. Nr 10 — 12 (13 — 15) Październik — Grudzień 1947. Warszawa.

Pismo może być poważną pomocą dla prowadzących gospodarstwa zbiorowe, a więc stołówki, kantyny, kuchnie w domach dziecięcych, szpitalach itd. Na wstępie znajdujemy artykuł mgr. Ludwika Szweigera p.t. „Zasady organizacji jako czynnik rugujący marnotrawstwo“. W dalszym ciągu poruszone są takie zagadnienia jak stołówki przyfabryczne, zaopatrywanie stołówek, hodowla trzody chlewnej przy zakładach żywienia zbiorowego, zmiany w strukturze odżywiania w okresie powojennym.

KSIĄŻKI NADEŚLANE

Dr Tadeusz Polak — Zbrodnicza polityka rządu polskiego w Londynie. Kraków 1945. Nakładem Instytutu Wydawniczego IW.

Niewielka ta książka przynosi historię polityki polskiej od roku 1918 do 1939 w części I, oraz błędy i winy rządu polskiego w Londynie, w okresie okupacji aż do powstania warszawskiego.

wiatowego, którego członek lub urzędnik na prezydium sprawę może referować. Sprawę opracowań materiału mającego być przedmiotem obrad prezydium terenowej rady narodowej, można również powierzyć biuru prezydialnemu danej rady.

Dlatego też niewłaściwe jest stale i odpłatne powierzenie opracowań materiałów na posiedzenia prezydium jednemu człowiekowi tegoż prezydium, gdyż funkcja ta, w myśl przepisów dekretu o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego, winna być spełniana przez wydział powiatowy, lub biuro prezydialne.

Jerzy Służewski

Wydział Powiatowy w Ostrowiu pisze, że uchwała Rady Państwa z dnia 20. 10. 1947 r. pominęła sposób wynagradzania członków gminnych rad narodowych. Jak zatem należy ustalać wynagrodzenie dla tej kategorii radnych?

Omawiana uchwała Rady Państwa z dn. 20.X.1947 r. bynajmniej zagadnienia tego nie pominęła. Członkowie gminnych rad narodowych objęci są pkt. 2 tej uchwały. Jeśliby szło o podanie praktyki stosowanej w odniesieniu do członków gminnych rad narodowych, to członkowie rad narodowych, w znacznej większości gmin, za posiedzenia gminnej rady narodowej nie pobierają żadnego wynagrodzenia. W poszczególnych wypadkach zbyt mechanicznego wypłacania diet (przed czym przestrzega ust. 2 p. 2 omawianej uchwały) prezydium powiatowych rad narodowych wykorzystywały swe uprawnienia przysługujące im p. 2 ust. 1 tej uchwały i zatwierdzenia tych diet odmawiały. Sprawę diet wyjazdowych omawia jedyna z porad, drukowanych w poprzednim numerze „Rady Narodowej“.

Adres Redakcji: Warszawa, Aleje Ujazdowskie Nr 3, bud. 4. Kancelaria Rady Państwa, tel. 89000, wewn. 263.

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie od 13 — 15.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 93 zł.

Konto PKO I - 6800

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa, Daszyńskiego 16.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ B-47172 Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd. „Czytelnik“ Marszałkowska 3/5.